

JANUSZ MAJEWSKI

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

NIEWYKORZYSTANE TURYSTYCZNIE OBSZARY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO NA TERENACH WIEJSKICH

Nadesłany: 06.11.2019 Zaakceptowany do druku: 04.12.2019

1. Wstęp

W turystyce wiejskiej dziedzictwo kulturowe stanowi istotny element jej oferty, mający przyciągać odwiedzających. Kulturowe motywy podróży na wieś są wielorakie: od klasycznego zwiedzania, uczestnictwa w programach edukacyjnych do rozrywki. Jednak turyści ciągle oczekują nowości i odmienności, a usługodawcy nie mogą poprzestać na dotychczasowych propozycjach i muszą tworzyć nowe. W związku z tym, warto postawić sobie pytanie o jeszcze niewykorzystane obszary dziedzictwa kulturowego, które można „zagospodarować” dla potrzeb turystyki.

Problematyka niewykorzystanego dziedzictwa ma niedługą historię i skromną literaturę. Najlepiej opracowana jest ta część, która nazywana jest (w tłumaczeniu dosłownym) dziedzictwem wywołującym dysonans (*dissonant heritage*). Naukowy wymiar tej koncepcji dziedzictwa pierwsi nadali Turnbridge i Ashworth [1996], którzy zbadali niespójności w narracjach dotyczących historii, często w celu wykorzystywania ich w sferze publicznej. Za dysonansowe uznali oni dziedzictwo, które obejmuje niezgodność różnych historii oraz brak porozumienia i konsekwencji. Wpływa to na sposób przedstawiania przeszłości i wykorzystywanie wspomnień do celów politycznych. Zbadali, jaki udział miały władze publiczne w dekonstrukcji dziedzictwa poprzez nadawanie mu odpowiadających im znaczeń i podporządkowanie wielkim ideologiom takim jak nacjonalizm, imperializm, kolonializm itp. Uznali to za swoiste zarządzanie dziedzictwem, do którego dostosowują się najpierw instytucje (władze, dziennikarze, nauczyciele), a następnie zwykli obywatele. Chociaż czasem kolejność bywa odwrotna.

W Polsce za prekursorkę problematyki dziedzictwa kłopotliwego (bo taką polską terminologię nadano słowu „dysonansowy”) w turystyce należy uznać M. Banaszek [2018], która analizuje to zjawisko jako przedmiot badań antropologii

turystyki. Określając ten rodzaj dziedzictwa „trudnym” przedstawia sposoby jego „oswajania” i zastosowania w turystyce, ilustrując je atrakcjami z krajów postsojalistycznych. Występuje tu szczególnie jaskrawa niezgodność różnych historii, a precyzyjniej ich interpretacji, bowiem żyją jeszcze pokolenia, które pamiętają dobrze czasy socjalizmu i mają własne wersje wydarzeń.

Oprócz dziedzictwa kłopotliwego istnieje szereg jego form również w małym stopniu wykorzystywanych turystycznie, które określane są przymiotnikami: niechciane, niedoceniane lub niezauważane. W literaturze naukowej brak jest dotychczas publikacji książkowych tak kompleksowych jak dwie wymienione powyżej, ale można odnaleźć poświęcone jednej formie dziedzictwa na wybranym obszarze. Jako przykład niech posłuży tu monografia o nieruchomościach zabytkowych na Dolnym Śląsku i ich powojennych losach [Merta-Staszczak 2018]. Odwołania do kilku artykułów naukowych, a także książek popularno-naukowych, znajdują się w dalszej części artykułu.

2. Cel i techniki badań

Artykuł ma formę eseju z elementem badawczym. Celem artykułu jest bowiem jedynie wskazanie kilku rzadko wykorzystywanych obszarów dziedzictwa kulturowego, które będą mogły wzbogacić ofertę turystyki wiejskiej. Zatem pierwszym etapem jest odpowiedź na następujące pytanie badawcze: jaki jest kanon dziedzictwa kulturowego wsi obecny w ofertach turystycznych. W tym celu posłużono się techniką analizy treści opisów 530 ofert zamieszczonych na stronach internetowych promujących turystykę wiejską [www.agroturystyka.pl; www.zagroda-edukacyjna.pl]. Umożliwiło to sformułowanie głównych składników kanonu dziedzictwa kulturowego, który skonfrontowano ze szczegółowymi wykazami elementów dziedzictwa wsi zawartymi w trzech publikacjach książkowych: Jędrysiak [2010], Piotrowski i Idziak [2001] i [*Każde miejsce opowiada swoją historię*, 2001]. Niektóre opisane tam formy dziedzictwa materialnego i niematerialnego dla niejednego czytelnika mogą być odkryciem, gdyż nie postrzegano ich jako historycznych czy tradycyjnych. Porównanie kanonu z ofert turystyki wiejskiej z wykazami z literatury umożliwia odpowiedź na drugie pytanie: jakie obszary są jeszcze niewykorzystane.

Powyższą analizę uzupełnia kilka przykładów z analiz treści innych źródeł; literatury (w tym popularno-naukowej) oraz obserwacji własnych autora podczas wizyt terenowych jako jurora oceniającego obiekty w konkursach oraz koordynatora kilkunastu projektów ogólnokrajowych. Wnioski powinny być pomocne w podwyższeniu atrakcyjności ofert turystyki wiejskiej na poziomie usługodawców i zarządzających produktami terytorialnymi. Pokazanie nowych możliwości,

inne spojrzenie na dziedzictwo, wyjście poza kanon, który przestał być atrakcyjny dla niektórych turystów poszukujących czegoś innego, otwiera pole do budowania nowych atrakcji turystycznych.

3. Kanon dziedzictwa kulturowego polskiej wsi

Chociaż znaczenie dziedzictwa kulturowego dla rozwoju turystyki wydaje się oczywiste, to zakres i sposób jego wykorzystania już mniej. Pobieżny przegląd literatury naukowej i popularnej daje podstawy do twierdzenia o ustalonym kanonie elementów dziedzictwa najczęściej tam wymienianych. I ten kanon jest wykorzystywany w marketingu turystyki wiejskiej, co potwierdza analiza materiałów promocyjnych, a w rezultacie przekłada się to na wizerunek turystyki wiejskiej. Postawić więc można pytanie, jaki jest ten kanon i jakie obszary dziedzictwa są dotychczas słabo wykorzystywane.

Punktem wyjścia do odpowiedzi na powyższe pytania jest wskazanie odpowiedniej definicji dziedzictwa kulturowego. Dla potrzeb niniejszych analiz przyjęto szeroką definicję, która jest łatwa w percepcji leksykalnej, a przez to powszechnie zrozumiała. Takie warunki spełnia definicja opracowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa dla uczestników badań na temat postaw Polaków wobec dziedzictwa, do którego zaliczono: „odziedziczone z przeszłości i funkcjonujące współcześnie dobra kultury, które mogą mieć formę fizyczną (materialną), takie jak na przykład zabytki, obiekty historyczne, dzieła sztuki, archiwa, historyczne parki, ogrody, zachowane krajobrazy i stanowiska archeologiczne, oraz formę duchową (niematerialną), jak: tradycje, obrzędy, zwyczaje, umiejętności rzemieślnicze, wiedza tradycyjna (na przykład medycyna ludowa), podania, legendy bądź też pamięć o tej spuściznie” [Skaldawski 2017:12].

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że kanon ten nie wykracza poza stereotypowy wizerunek kultury polskiej wsi. Składa się on między innymi z następujących elementów: folkloru (najczęściej łowicki, góralski i kurpiowski); związanej z nim muzyki ludowej; architektury (kościół, skanseny, zabytkowe wsie i obiekty); rzemiosła (rękodzieło, tkaniny, garnki); zwyczajów (dożynki, procesje, zabawy). W ostatnich dwóch dekadach do tego zestawu dołączyło dziedzictwo kulinarne, co wynika ze wzrostu zainteresowania kuchnią, w tym regionalną.

Obserwuje się także, wprawdzie w małej skali, nadawanie nowych funkcji obiektom dotychczas niedocenianym. Przykładowo: o ile pałace i dwory były często objęte ochroną konserwatorską oraz restaurowane i przystosowywane najczęściej do funkcji hotelowych i muzealnych, to sąsiadujące z nimi budynki gospodarskie bardzo rzadko. Sytuacja powoli ulega zmianie i incydentalnie adaptowane są całe kompleksy folwarczne, ze stajnikami, oborami i małą architekturą.

Do dziedzictwa wykorzystywanego w małym stopniu zalicza się też inne obiekty techniczne takie jak: kanały, mosty, młyny, wiadukty, które rzadko są doceniane jako atrakcja turystyczna. Podobny los spotyka budynki użyteczności publicznej jak szkoły i dworce kolejowe. Są one dowolnie przebudowywane bez szacunku dla ich pierwotnej, często bardzo wartościowej architektury. Mało uwagi poświęca się też krajobrazowi rolniczemu, drogom, miedzom, zieleni śródpolnej a także uprawom i praktykom rolniczym.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie elementy dziedzictwa mogą stanowić wzbogacenie oferty turystyki wiejskiej, należy zastanowić się nad tym, jak dalece można poszerzać definicję dziedzictwa? Czy dozwolone jest zastosowanie mniej rygorystycznych kryteriów i dopuszczenie nowych form reinterpretacji dziedzictwa? Bo przecież dziedzictwo to nie tylko obiekty i idee, które są cenne ze względu na swoją metrykę, ale to co jest postrzegane jako wartościowe, niekoniecznie przez etnografów czy konserwatorów. I odwrotnie, z zakwalifikowania do dziedzictwa wykluczane bywają obiekty niechciane: historie, zwyczaje czy język.

Zakres tego, co uznawane jest za dziedzictwo stale się zmienia i otwiera nowe możliwości, także dla turystyki. Poszczególne jego komponenty są postrzegane przez pojedyncze osoby, zbiorowości, instytucje – w sposób niezamierzony lub intencjonalnie – jako pożądane albo niechciane. Ma to miejsce w odniesieniu do obiektów czy idei nie uznanych za wystarczająco wartościowe, często poza kano- nem, bo mogą być nieoczywiste ze względu na swoją pozorną zwyczajność. Tak było do pewnego czasu z dziedzictwem przemysłowym, i do pewnego stopnia jest z wiejskim, bo miejskie zyskało już na znaczeniu. Taki los spotyka obiekty zaplecza, które wydają się za mało atrakcyjne. Do dziś pozostałości fabryk na terenach wiejskich, mniejsze fortyfikacje, niektóre cmentarze zwłaszcza ewangelickie i prawosławne, są opuszczone i zapomniane, a nawet negowane jako część historii obszaru. W uproszczeniu można podzielić je na dwie kategorie: pierwsza – niechciane bo kłopotliwe, druga – nieobecne bo niedoceniane i niezauważane.

4. Dziedzictwo kłopotliwe

W historii Polski ostatnich 100 lat zawłaszczanie dziedzictwa dla celów politycznych miało miejsce w każdym z systemów i również współcześnie wywołuje kontrowersje, co ilustrują wybrane poniżej przykłady. Pierwszy z nich to zorganizowana w roku 1938 przez polskie władze akcja wobec mniejszości ukraińskiej, kiedy tylko na Chełmszczyźnie rozebrano 130 cerkwi prawosławnych. Wydarzenia te nie były obecne w większości podręczników szkolnych analizowanych przez S. Dmitruka [2008], a wzmiankowane tylko w dwóch, bez podania szczegółowych danych. Z kolei po drugiej wojnie światowej podobny los spotykał dwory i pałace

we wszystkich regionach Polski, bez względu na narodowość właścicieli. Ostatnie lata pokazują kolejną falę ingerowania władz w interpretację dziedzictwa, czego jednym z dowodów jest polityka wobec muzeów: II wojny światowej w Gdańsku, Historii Żydów Polskich „POLIN” czy Narodowego w Warszawie.

Dysonanse związane z dziedzictwem obrazują dobitnie losy architektury. W czasach PRL nie tylko dwory ale „burżuazyjne” kamienice były niszczone. Obecnie dzieje się podobnie z budownictwem epoki socjalizmu, które Springer [2018] określa mianem „źle urodzonego”. Jest ono politycznie naznaczone i staje się elementem wojny o polską historię. Chodzi tu nie tylko o symboliczny już Pałac Kultury w Warszawie, ale o perełki modernistycznej architektury z lat 60. i 70., które są bezmyślnie wyburzane. Tu też mamy do czynienia z problemem zaakceptowania własnej historii i zachowania dziedzictwa. „Źle urodzone” powinno być „społecznie ułaskawione”, bo często ma wyjątkową wartość [Wiśniewski 2012].

Nadal jest wiele punktów zapalnych, co wynika ze skomplikowanej historii Polski, której pozostałości materialne i pamięci ciągle wywołują kontrowersje. Możemy mówić o różnych dziedzictwach, choćby dlatego, że żyły tu różne narodowości. Przykład tzw. Ziemi Zachodnich, gdzie niemieckie ślady przez wiele lat były zacierane, czy domostw pozostawionych przez polskich Żydów, to jedne w wielu takich dziedzictwach, od których mimo starań nie uwolniono się. Z różnych przyczyn bywają one niewygodne i dlatego nieakceptowane. Możemy je negocjować, odrzucać, nie akceptować, ale nigdy w pełni się od nich nie uwolnimy [Owsianaowska, Banaszkiewicz 2015].

5. Dziedzictwo niedoceniane

Druga kategoria dziedzictwa, rzadko wykorzystywanego w turystyce, jest związana z jego postrzeganiem przez mieszkańców i turystów i określana przymiotnikami: niedoceniane, zapomniane, nieobecne, niezauważane. Przyczyny tego mogą być wielorakie, niekoniecznie związane z polityką władz.

Wartościowych danych dostarczyły tu badania przeprowadzone przez Narodowy Instytut Dziedzictwa pt. „Polacy wobec dziedzictwa” [Dziedzictwo kulturowe w badaniach 2017]. Wśród 31 pytań część dotyczyła znaczenia emocjonalnego dziedzictwa dla respondentów. Co ciekawe, świadomość wartości dziedzictwa jest niższa u mieszkańców wsi, z czego autorzy wyciągają wniosek, że nieuzasadniona jest stereotypowa opinia o większym przywiązaniu do tradycji mieszkańców wsi niż miast. Niska jest wiedza o znaczeniu lokalnej spuścizny dla miejscowej społeczności; „tylko ponad połowa badanych zna jakikolwiek zabytek w swojej okolicy, a ponad jedna czwarta badanych nie zna żadnego okolicznego zabytku”. „Zdecydowane zainteresowanie tym, co się dzieje z lokalnym dziedzictwem, deklaruje jedynie 5% badanych” [Chabiera 2017; 114-115].

Kolejny element, który został już mocno wypromowany i zaistniał w turystyce wiejskiej to kuchnia regionalna. Na początku sprowadzona do chłopskiego jadła, obecnie przechodzi ewolucję i proponuje nowe potrawy nie strictly według starych receptur ale inspirowane nimi. Wykorzystuje rośliny, które kiedyś były powszechnym składnikiem potraw, potem zostały zapomniane, teraz docenione. Przykładami są zboża: komosa, orkisz, proso i dzikie rośliny jadalne: krwawnik, fiołek, pokrzywa, babka lancetowata.

Wyżej cenione są te elementy dziedzictwa, które powszechnie za takie są uznawane, natomiast nieprzynależne do kanonu, są traktowane jako mało wartościowe i pomijane. Generalnie tylko miejsca wyjątkowe, „uświęcone”, są postrzegane jako dziedzictwo, podczas gdy przejawy codzienności mają niską rangę historyczną. Tymczasem może być to codzienność pozorna, gdy uda się dostrzec coś więcej.

Ale dlaczego oczekiwać szacunku dla obiektów codziennych, pozornie zwykłych, gdy niedoceniane są klasyczne zabytki, a mianowicie kościoły. Na zjawisko lekceważenia i biernej postawy społeczności lokalnych wobec drewnianej architektury sakralnej zwróciła uwagę Woźniak [2010], która pokazuje wykluczanie tych obiektów z życia, gdyż traktowane są jako niechciane dziedzictwo. Sytuacja ta dotyczy wielu regionów kraju, najczęściej gdy drewniana świątynia zastępowana jest nową, większą i murowaną, a dla starej nie próbuje się znaleźć nowej funkcji. Przykładowo w diecezji siedleckiej liczba drewnianych świątyń od roku 1945 zmniejszyła się o 45%. Wśród wybudowanych 94 kościołów $\frac{1}{4}$ powstała w miejscu poprzedniej, a tylko 3 są drewniane [Woźniak 2010; 388].

Po drugiej, popytowej stronie rynku, pozycja dziedzictwa kulturowego jako kryterium wyboru miejsca wypoczynku jest też niska: „wśród wskazań liczba zabytków i miejsc do zwiedzenia znajduje się dopiero na piątym miejscu, a bogactwo tradycji – na szóstym. Odpowiedzi te wybrało jedynie kilkanaście procent respondentów” [Chabiera 2017; 115].

6. Wnioski i podsumowanie

Odnosząc się do kwestii wykorzystania dziedzictwa kłopotliwego w turystyce wiejskiej, należy wyróżnić dwie jego sfery: oficjalną i nieoficjalną. W sferze oficjalnej, realizowanej na szczeblu lokalnym, władze mogą ale nie muszą chcieć się wpisywać w oczekiwaną narrację. Unikanie pokazywania „niepożądanych” elementów dziedzictwa nie musi być skutkiem oficjalnej cenzury, ale na przykład braku dofinansowania na konkretny projekt narodowy.

Jednak dziedzictwo niechciane to nie tylko kłopotliwe, o czym świadczy przedstawiony wyżej przykład katolickich świątyń diecezji siedleckiej. Tutaj przyczyny niedocenywania spuszczają wynikają z braku szacunku mieszkańców wobec

przeszłości. Co ciekawe, obserwacje z podróży po obszarach wiejskich wskazują na inne podejście osób zamieszkałych na wsi od dwóch lub więcej pokoleń a tych, które się przeprowadziły tam z miast. Potwierdzenie tego zjawiska można też znaleźć na portalu Slowhop, gdzie głównie przybysze z miast oferują noclegi w odrestaurowanych z pietyzmem wiejskich domach [<https://slowhop.com.pl>].

Istnieje wiele obszarów dziedzictwa dotychczas słabo wykorzystanych, które wzbogacą i uatrakcyjnią ofertę turystyki wiejskiej. Potrzeba jednak odejścia od konwencjonalnego myślenia opartego na utartym już kanonie. Popularność formy zwiedzania pod nazwą *urban exploring*, wskazuje na nowe możliwości zagospodarowania terenów wiejskich dla turystów. Jest to „ruch wpisujący się w trend partyzanckiej, kulturalnej aktywności (...), który polega na zwiedzaniu siedlisk ludzkich z perspektywy miejsc, których nie powinna lub nie chce widzieć szeroka publiczność” [Pokojska 2015: 154]. Mimo, że w nazwie jest to aktywność miejska, to turyści wkraczają coraz częściej na tereny wiejskie, na przykład do opuszczonych wsi. Oferty dla nich mają charakter niszowy, jednak dla konkretnego obiektu noclegowego czy nawet całej wsi mogą stać się główną atrakcją.

Powyższe obszary dziedzictwa, które było niewykorzystywane, a stało się ciekawą propozycją turystyczną obrazują, jak ogromne możliwości tkwią w naszej spuściznie, jeśli podejść do niej w sposób bardziej otwarty. Poszukując nowych wątków, rozglądając się uważnie wokół i pozwalając sobie na nadawanie nowych znaczeń, otwierają się nowe pola eksploracji dziedzictwa. Dlatego kolejnym krokiem, jaki należy wykonać, jest stworzenie rozbudowanej listy elementów dziedzictwa wykraczających poza naszkicowany tu kanon, w celu podpowiedzi podmiotom zaangażowanych w rozwój turystyki na terenach wiejskich, gdzie mogą szukać dla siebie nowych szans.

Historia bywa dziwna, zaskakująca, kompromitująca, ale nie usprawiedliwia to naszego odejścia od holistycznego jej postrzegania i wybiórczego traktowania przekazanej nam jedynie na przechowanie spuścizny przodków [Thunbridge 2018]. Kiedy do dziedzictwa podchodzi się jako do kompleksu pamięci, zestawu praktyk, afektów i rzeczy fizycznych, ujawnia się pełne spektrum możliwości jego wykorzystania [Macdonald 2013].

Na dziedzictwo kulturowe Polski składają się różne tradycje i towarzyszące im różne narracje, czego skutkiem bywają napięcia, sprzeczności i kontrowersje. Dziedzictwo wywołujące dysonans już w samo w sobie jest interesujące, a jeśli do tego dobrze „opakowane” jako turystyczna oferta, może przyciągnąć wyedukowanego podróżnika. Zaprezentowane wyżej fragmentaryczne rezultaty cytowanych tu badań Narodowego Instytutu Dziedzictwa i Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego dowodzą, jak ważny jest czynnik edukacji w postrzeganiu i rozumieniu dziedzictwa kulturowego. Także po stronie branży turystycznej,

w tym usługodawców na wsiach, władz i samorządów lokalnych, nauczycieli oraz organizacji społecznych.

Dziedzictwo kulturowe może być więc dla turystyki wiejskiej szansą w wymiarze edukacyjnym i emocjonalnym. Przy ogromie różnych, podobnych do siebie ofert, dziedzictwo trudne może być odkryciem, a towarzyszące mu napięcie dodatkową atrakcją. Dzięki turystyce, wrażliwości turystów niszowych, kanon dziedzictwa będzie zachowany, a dziedzictwo niechciane docenione.

LITERATURA

1. Banaszek M. (2018): Turystyka w miejscach kłopotliwego dziedzictwa. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
3. Chabiera A. (2017): Polacy wobec dziedzictwa. Podsumowanie. (W:) Dziedzictwo kulturowe w badaniach. Polacy wobec dziedzictwa. Raport z badań społecznych. Narodowy Instytut Dziedzictwa. Uniwersytet Jagielloński, Warszawa – Kraków, s. 114-115.
4. Dmitruk S. (2009): Akcja burzenia cerkwi prawosławnych w 1938 r. na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w ujęciu podręczników do historii na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej w zakresie podstawowym. Chełm.
5. Jędrzyak T. (2010): Wiejska turystyka kulturowa, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
6. Każde miejsce opowiada swoją historię, Fundacja Fundusz Współpracy, Poznań, 2001.
7. Macdonald S. (2013): Memorylands. Heritage and Identity in Europe Today, New York, Routledge.
8. Merta-Staszczak A. (2018): Niechciane dziedzictwo. Nieruchomości zabytkowe na Dolnym Śląsku w latach 1945-1989. Wydawnictwo Naukowe Scholar. Warszawa.
9. Owsianowska, S., Banaszek M. (2015): Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysonansie dziedzictwa kulturowego, "Turystyka Kulturowa", 11, s. 6-24.
10. Piotrowski J.P., Idziak W. (2001): Kultura bogactwem turystyki wiejskiej, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2001.
11. Pokojka W. (2015): Zapomniane dziedzictwo czyli urban exploring. Zarządzanie w kulturze, nr 16, z. 2, s. 151-163; doi:10.4467/20843976ZK.15.010.3045
12. Skaldawski B. (2017): Problematyka definicji dziedzictwa. (W:) Dziedzictwo kulturowe w badaniach. Polacy wobec dziedzictwa. Raport z badań społecznych. Narodowy Instytut Dziedzictwa. Uniwersytet Jagielloński, Warszawa – Kraków, s. 9-12.
13. Springer F. (2018): Żle urodzone. Wydawnictwo Karakter. Wydawnictwo Karakter S.C. Kraków.
14. Tunbridge, J., Ashworth, G. (1996): Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict. Wiley & Sons, Chichester.
15. Tunbridge J. (2018): Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku. Międzynarodowe Centrum Kultury. Kraków.
16. Wiśniewski M. (2012): Spóźnione ułaskawienie. Kilka uwag o nostalgii za niechcianym dziedzictwem PRL. Herito, nr 7, s. 80-96.
17. Woźniak A. (2010): Niechciane dziedzictwo – kłopot czy szansa? Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja. Problemy Ekologii Krajobrazu, t. XXVII. s. 387-390.

JANUSZ MAJEWSKI

**NIEWYKORZYSTANE TURYSTYCZNIE OBSZARY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
NA TERENACH WIEJSKICH**

Słowa kluczowe: *dziedzictwo niewykorzystane, dziedzictwo kłopotliwe, dziedzictwo niedoceniane, turystyka wiejska*

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest wskazanie obszarów dziedzictwa kulturowego, które w turystyce wiejskiej są rzadko wykorzystywane. Wyodrębniono dwie kategorie takiego dziedzictwa: dziedzictwo kłopotliwe, wywołujące dysonans i dziedzictwo niedoceniane, nie zauważane. Analizę uzupełniają przykłady obu kategorii z terenu Polski. Wnioski mogą być pomocne w podwyższeniu atrakcyjności ofert turystyki wiejskiej na poziomie usługodawcy i zarządzających produktami terytorialnymi.

JANUSZ MAJEWSKI

TOURISTICALLY UNUSED FIELDS OF CULTURAL HERITAGE IN RURAL AREAS

Keywords: *unused heritage, dissonant heritage, underestimated heritage, rural tourism*

SUMMARY

The purpose of the article is to indicate areas of cultural heritage that are rarely used in rural tourism. Two categories of such heritage have been distinguished: dissonant and underestimated heritage. The analysis is supplemented by examples of both categories from Poland. The conclusions can be helpful in increasing the attractiveness of rural tourism offers at the level of service providers and managers of territorial products.